ZIEMIANIN

TYGODNIK ROLNICZO-TECHNOLOGICZNY.

Numer 20. ROK SIÓDMY *Dnia* 16. *Maja* 1841. r.

Przedpłata: w *Warszawie* półrocznie zł. 12 rocznie zł. 24; na *prowincyi* półrocznie zł. 15, rocznie 30.



Przyjmuje się po wszystkich Urzędach i Stacyach Pocztowych, a w *Warszawie* w Kantorze Głównym i po Księgarniach.

Gospodarstwo Wiejskie

Reforma gorzelń (a).

Lubo jestem zupełnie przekonany o wielkości strat, jakie zakłady gorzelniane ludziom tak w moralności jak i w wypadkach finansowych przynoszą, i cieszę się nadzieją, że może nieeden z szanownych Obywateli, zdanie me podzieli; lecz nawzajem niewątpię, że zupełne zamknięcie ani gwałtowna reforma gorzelń, prędko nie nastąpi. Trzeba na to ogólnego zgodzenia się: a gdyby nawet pojedyńczo wystąpił kto z chęcią zamknięcia gorzelni, w miejsce korzyści, początkowo stratę i śmiech nierozsądnych ściągnąłby na siebie. Potrzeba na to czasu, a nawet odrodzenia się pokoleń, ażeby nałóg pijaństwa wykorzenić, i zbyt rozkrzewione u nas gorzelnie pozamykać. — Dowiadujemy się z pism publicznych, jak z różnem powodzeniem Towarzystwa wstrzemięźliwości w zagranicznych krajach postępują. Nic trudniejszego nad walkę z zastarzałą namiętnością. Człowiek pojedynczy nad swemi nałogami niezawsze panować może, tém trudniéj nad cudzemi.

Dalekim więc będąc od myśli, zupełnego usunięcia zakładów gorzelnianych, ośmielam się mówić o piérwszym stopniu ich reformy, z któréj, jeżeli wstrzemięźliwość nie wiele zyska, Obywatele ziemiańscy znaczne korzyści osiągną.

Podług wykazów statystycznych, znajduje się w kraju naszym 2738 gorzelń, na których, w tymże roku, miano wypalić produktów, korcy 2,577,892, a z tych otrzymano wódki garncy 8,834,134. — Ponieważ w podaniu tém, nie powiedziano jaka była wódka, okowita lub szumówka, oraz jaki produkt na jéj wyrób był użyty,

(a) Wyjątek z rękopisma J. Szumowskiego M. F. i O. P. pod nazwą: Dźwignia rolnictwa krajowego, oraz zabezpieczenie majątku i dobrego bytu rolników.

kartofle, lub żyto; przeto w obrachowaniu onych pójdę za przyjętym w kraju zwyczajem.

Wiele jest gorzelń takich, z których wprost szumówkę otrzymują; nie mało i takich, gdzie wcale kartofli na wyrób okowity niebiorą. A nawet najlepiéj prowadzone gorzelnie, skoro ciągle przez cały rok są czynne, przez 8 miesięcy z kartofli, a przez 4 ze zboża okowitę pędzić mogą. A zatém wnioskuję, że pomiędzy powyższą ilością wódki, znajdowało się $\frac{2}{3}$ okowity a $\frac{1}{3}$ szumówki; ostatnią obracając na okowitę w stosunku jak 4 do 3, ogólny wydatek okowity próby 10 Mag. uczyni garncy 8,097,956. A że na jéj otrzymanie spotrzebowano produktów korcy 2,577,892, więc podług powyższego przypuszczenia mogło się w nich znajdować $\frac{1}{3}$ część żyta, czyli korcy 859,297, a $\frac{2}{3}$ kartofli, czyli korcy 1,718,595. —

Z różném powodzeniem i różną znajomością gorzelnictwa, przekurzają się produkta u nas ziemiańskie, często na cuchnącą i odraźliwą gorzałkę, już to z chęci należenia do rzędu niby przemysłowych gospodarzy, już to z upędzania się za błędném i zwodniczém światełkiem zysków, jakbyśmy nie mieli czasu, ani go chcieli miéć, na obliczenie strat i tuż goniącego upadku.

Omijam gorzelnie wzorowę, dość jeszcze rzadkie u nas, które z 210 funt. zboża, 7 garncy, a z korca kartofli 3 garnce okowity 10 pro. mag. wydać mogą, i w których do otrzymania 150 garncy dystylowanéj okowity, 216 stóp kubicznych drzewa miękiego potrzeba. Lecz chcę mówić do posiadaczy gorzelń takich, którzy o wiele mniéj, przy kosztowniejszém paliwie, okowity otrzymują. Dla tych to, jakby w kolebce przemysłu gorzelnianego drzémiących, myśl moją poświęcam i radzę najszczerzéj, ażeby na poniższy obrachunek, uwagę zwrócić raczyli.

a) Powiedziałem że w kraju naszym znajduje się 2738 gorzelń. — Kładąc na wystawienie najlichszéj gorzelni najmniéj 1500 złotych, budowa wszystkich 2738 gorzelń kosztuje . . . . zł. 4,107,000

b) Każdy aparat gorzelniany, statki drewniane i t. p. najoszczędniéj licząc po zł. 6000, wystawienie więc 2738 aparatów kosztuje . . . zł. 16,428,000
Wiem że za zł. 6000 należytego aparatu gorzelnianego z potrzebnemi rekwizytami nikt miéć niemoże: lecz z uwagi, że do rachuby statystycznéj zapewne wchodziły i takie gorzelnie, w których jeden lub dwa proste kociołki, miejsce aparatu zastępują, przeto w ogólném policzeniu tak mały koszt na aparata położyłem.

c) Do każdéj gorzelni trzeba gorzelnianego, którego najskromniejsze wynagrodzenie z ordynaryą, rocznie zł. 600 wyniesie, utrzymanie więc 2738 gorzelnianych kosztuje . . . zł. 1,642,800

d) Nie każda gorzelnia potrzebuje pisarza prowentowego, lecz na 10 można jednego policzyć z pensyą roczną zł. 500, więc 273 pisarzy prowentowych kosztują . . . . zł. 136,500

e) Do każdéj podobnéj gorzelni kładąc po 4 parobków, zatém 10,952 ludzi do wszystkich, z płacą roczną po zł. 150, kosztują . . . . . . zł. 1,642,800

f) Deptak z budową do śrótowania kładąc 600 zł. i na 10 gorzelń jeden tylko, więc wszystkie kosztują zł. 164,280

g) Utrzymanie koni i młynarza niech po zł. 800, więc do wszystkich kosztuje . . . . zł. 218,400

h) Na utrzymanie budowl, zużycie naczyń gorzelnianych, opłatę podatków, i assekuracyi ogniowéj, licząc rocznie po $\frac{15}{100}$ od summy zakładowéj zł. 20,699,280 wynoszącéj, wydatek w ogóle uczyni . . . . zł. 3,104,892

do przeniesienia 27,444,672

z przeniesienia 27,444,672

Ostatni ten wydatek zdaje się że nie każdego Obywatela obciąża; niektórzy bowiem swoje budowle i przedmioty ruchome zabezpieczają zwykle tylko dla koniecznéj potrzeby, (dla listów zastawnych), nadając im szacunek zbyt nizki, niby dla oszczędności; lecz za to ponoszą go decursive, to jest po wydarzonéj pogorzeli, gdzie cały kapitał tracą, lub na tak małém wynagrodzeniu przestawać muszą, że odbudować się nie są w stanie. Co do reperacyi budowl, i ten wydatek niezdaje się ciążyć tam, gdzie to zwykle chłopkiem i kołkiem, podług dawnego przysłowia, dopełnia się. A że chłopek i kołek w rejestra kassowe niewchodzą, więc dla mniemanéj oszczędności tając przed sobą skrupulatną rachubę, sądzą że wydatków nierobią, jak ów skąpiec mniemający się być najszczęśliwszym, gdy niepamięta kiedy mu grosz z chciwéj dłoni wyśliznął się na kupno bułki chleba, dla jego życia koniecznie potrzebnéj.

i) Przyjmując daléj, że w takich gorzelniach do wypędzenia 5 korcy zboża, potrzeba 108 stop kubicznych drzewa, i tyleż do wypędzenia 12 korcy kartofli; a zatém na wypędzenie 859,297 korcy zboża i 1,718,595 korcy kartofli, spotrzebują one drzewa sążni kubicznych 157,537, licząc po zł. 10 z przywózką, będzie drzewo koszt. zł. 1,575,370

k) Na kupno korcy żyta 859,297 po zł. 8, ... zł. 6,874,376

l) Na kupno kartofli korcy 1,718,595 po zł 2, ... zł. 3,437,190

Razem 39,331,608

Ogólny więc wydatek na wystawienie i utrzymanie w biegu rocznym 2738 gorzelń wynosi podług powyższego rachunku zł. 39,331,608; mianowicie na zakłady i aparata gorzelniane zł. 20,699,280 — na utrzymanie roczne gorzelń zł. 18,632,328. Procent od wyłożonego kapitału na budowę gorzelń już jest zaliczony pod rubryką kosztów na utrzymanie budowl *lit.* h. — Procentu od obiegowego kapitału gorzelń nie policzam, gdyż ten stopniowo miał miejsce z przychodów gorzelń.

m) Z tych gorzelń otrzymano podług powyższego rachunku okowity garncy 8,097,956, którą gdyby sprzedano po zł. 2 garn. przychód byłby . . . . zł. 16,195,912

n) Oceniając wartość wywarów z korca zboża po zł. 1, z korca kartofli po gr. 10, uczynią wywary w ogóle przychodu . . . . zł. 1,432,162

Razem ogólny przychód z 2738 gorzelń czyni . . . . zł. 17,628,074

Porównywając przychód z wydatkami, nie licząc wydatków na budowę zakładów gorzelnianych, gdyż te w przeciągu pewnéj liczby lat procentami umarzają się: otrzymujemy następujący wypadek.

Wydatki rocznego utrzymania gorzelń pod lit. c, d, g, h, i, k, l, *zamieszczonę, wynoszą rocznie* . . . . zł. 18,632,328

Przychód roczny z gorzelń pod lit. m, n, *czyni* . . . . zł. 17,628,074

Ogólna strata zł. 1,004,254

Zatém w przecięciu na jedną gorzelnię zł. 367 *rocznéj straty.*

Wykazana strata w miejsce okrzyczanego zysku z gorzelń, za którym tak gorąco Obywatele ziemiańscy ubiegają się, może w części pochodzić z mniéj ścisłego w statystyce podania, gdyż być może, że z podanéj ilości produktów otrzymano więcéj wódki. — Lecz i następujące

fakta, zbijające wielkie z gorzelń korzyści, zasługują na uwagę.

Obywatele nieutrzymujący oddzielnych ksiąg na każdą gałęź przemysłu gospodarczego, często łączą różnorodne z sobą wydatki. Wartości drzewa nieobliczają, gdyż takowe mają niby darmo z lasów. Procentów żadnych na zniszczenie zużywających się zakładów niestrącają. — Ludzi do gorzelni użytych, często nieobliczają na pieniądze, gdyż ci powiększéj części z pańszczyzny są brani. Opłat rządowych od zakładów gorzelnianych pod rubrykę wydatków na gorzelnie nieumieszczają, gdyż te zwykle między podatkami i ciężarami gruntowemi się mieszczą. Zboża dawanego w ordynaryi ludziom gorzelanym nie obliczają na pieniądze, i na koszta gorzelń nieliczą. Czasem nie jeden korzec zboża wkradnie się do gorzelni pokryjomo, obciąży rachunek krestencyjny, a gorzelniany na superatę powiększy. — Tym to sposobem, i wielą podobnemi, nieakuratność kontrolli gorzelnianéj olbrzymie przedstawia dochody z gorzelnictwa, z ryzyką ulepszeń gospodarstwa rolnego; dla tego pozorowo gorzelnie zyskują u nas na wziętości, a gospodarstwo rolne traci takową i w zaniedbanie idzie.

Pomysł mój co do reformy gorzelń jest następujący.

W miejsce 2738 gorzelń w królestwie polskiém, po różnych punktach, na przestrzeni 2267 mil kwadratowych, bez ładu rozrzuconych, projektowałbym wystawić, przez stowarzyszonych właścicieli ziemskich, niewięcéj jak tylko 200 gorzelń w pewnych od siebie odległościach i zakresach, tak, żeby jedna od drugiéj była mniéj więcéj o mil 10 odległą, a od stowarzyszonego najodleglejszego na 5 mil oddaloną. Każdą z tych gorzelń tak urządzić, ażeby w ciągu 9 miesięcy wszystkie 200 wydały tyle okowity, ile onéj dzisiejsze 2738 wydają.

Przystępuję teraz do obrachowania kosztu projektowanych zakładów.

a) Na założenie jednéj z projektowanych 200 gorzelń, i na kupno pola, na którémby można zasiewać kartofli tyle, ile gorzelnia projektowana przez rok zużyć zdoła, potrzeba gruntu włók 12 po zł. 1500, ... zł.	18,000
b) Na wystawienie budowli do tego zakładu stosownych, . . . zł.	60,000
c) Koszta sprawienia aparatu gorzelnianego na wyrób dzienny 20 korcy zboża, lub 60 korcy kartofli zł.	40,000
Razem koszta jednego zakładu zł.	118,000
Zatém *koszta 200 zakładów gorzelnianych projektowanych*, wyniosą zł.	23,600,000
Z 2738 gorzelń, istniejących w roku 1839, otrzymano okowity garcy 8,097,956. Do otrzymania téj ilości okowity, na 200 gorzelniach dobrze urządzonych, przy doborze gorzelników, potrzebnym nadzorze, ściśléj rachunkowości, i należytym wydatku, to jest gdy z korca zboża 210 f. ważącego 7 gar., a z korca kartofli 3 gar. okowity 10 pr. Mag. wypędzać się będzie, spotrzebowałoby się kartofli korcy 2,496,000 po zł. 2, . zł.	4,992,000
żyta korcy 87,137 po zł. 8, . . zł.	697,096
Kładąc jeden sążeń drzewa miękkiego, na wypalenie 150 gar. okowity, spotrzebuje się drzewa sążni kubicznych 53,987 po zł. 10 ze zwózką, . . zł.	539,870

Koszta utrzymania i administracyi rzeczonych gorzelnianych zakładów, rocznie *wynosić będą*:

Nadzorca jednéj gorzelni rocznie . . . . zł.	3000	
Gorzelniany . . . . . zł.	5000	
Pisarz prowentowy . . zł.	1000	
8 parobków po zł. 300, . zł.	2400	
do przeniesienia zł.	11,400.	i zł. 29,828,966

z przeniesienia zł. 11,400. i 29,828,966
Mielenie szróty potrzebnéj, od korca po gr. 12 . . . zł. 175
Opłata $\frac{15}{100}$ na assekuracyą zakładu, utrzymanie budowl i t. p. od summy zł. 100,000 . zł. 15,000
razem zł. 26,575
więc utrzymanie i administracya 200 gorzelń kosztować będą rocznie zł. 5,315,000
Koszta zaś ogólne 200 zakładów gorzelnianych wynosiłyby . . . zł. 35,143,966
Korzyści z projektowanych dwustu zakładów, nad dziś exystujące 2838 gorzelń, byłyby następujące:
Utrzymanie teraźniejszych zakładów gorzelnianych kosztowało jak wyżej . . *zł.* 39,331,608
Utrzymanie roczne projektowanych wynosiłoby . . . . *zł.* 35,143,966
Mniéj o zł. 4,187,642

Na projektowane zakłady kupiłoby się gruntu włók 2400 za zł. 3,600,000, którą to summę na zysk stowarzyszonym policzyć należy. Więc ogólnym zyskiem stowarzyszonych przy nowo projektowsnych zakładach gorzelnianych jest zł. 7,787,642. Przeciwnie prowadząc gorzelnictwo krajowe teraźniejszym sposobem, Obywatele ziemscy z gorzelń nietylko że niemają zysku, lecz corocznie jeszcze tracą, jak wyżéj, zł. 1,004,254.

Prócz wykazanego zysku, stowarzyszeni odnieśliby nadto korzyści w tém:

1. Że produktów na gorzelnie kupowaćby nie potrzebowano, lecz te na gruntach obok zakładów zakupionych zbieraćby mogli.

2. Że procent stracony w teraźniejszych gorzelniach, na uschnięcie, rozlewek i t. d. dla braku dobrych statkow gorzelnianych, nadzoru i t. p. nie byłby tak wysoki przy nowych zakładach.

3. Że usunęłaby się wczęści demoralizacya z pijaństwa pochodząca, już to dla utrudnionego nabycia wódki z gorzelń odległych, już téż przez możność zaprowadzenia pewnéj pod tym względem kontrolli i nadzoru.

4. Że w takich gorzelniach odpowiedzialnych, czas i robocizna straconeby nie były; jak to nader często dzieje się w gorzelniach teraźniejszych, a to dla braku kapitałów, zapasów, zepsucia aparatów, maszyn i t. p. okoliczności.

5. Że łatwiejsza ochrona od pożaru, jednego odosobnionego i murowanego zakładu, a nawet przy równych okolicznościach, bezpieczeństwo zakładów nowo projektowanych, do teraźniejszych, ma się jak 200 do 2738 i t. p.

Niepobłażający temu pomysłowi, wystąpią zapewne z zarzutami:—że usunięcie gorzelń z terytoryów, czyli obrębów gospodarczych, naraziłoby grunta na stratę nawozów, inwentarze na brak* paszy, a Właścicieli na daleką posyłkę po okowitę, na trudność spieniężenia produktów, które dziś tak łatwo gorzelnie trawią, wreszcie na straty, jakie z ruinacyi teraźniejszych zakładów gorzelnianych nastąpiłyby. Przywiodą jeszcze i brak funduszów na utworzenie projektowanych zakładów i t. p. (a)

Jeżeli jednak panowie Ziemianie zechcą mię łaskawie wysłuchać, odpowiem, zgodnie z ich własném przekonaniem, w ten sposób:

Wywary, zwłaszcza kartoflane, nie wielkim są posiłkiem dla inwentarzy, a nawozy z nich mało ulepszają grunta dla swéj wodnistości i dla braku piérwiastków zwierzęcych, pożywność dla roślin stanowiących. Pasza sucha lub kartofle same, daleko korzystniejsze od wywarów, tak dla inwentarzy, jak i dla gruntów, dają rezultata. Więc produkta na gorzelniach dotąd trwonione, gdy ich obywatel nie zdoła korzystnie spieniężyć, inwentarzami spasie:

(a) Wypadałoby także miéć na względzie niemałe koszta centralnéj administracyi stowarzyszenia, koszta zarządu gospodarstw rolnych przy zakładach gorzelnianych, a nadewszystko nadużycia *kilkuset* nadzorców gorzelnianych i pisarzów prowentowych, których, w prawdzie i teraźniejsze gorzelnie potrzebują.

a te kapitał z procentem mu powrócą. Odsyłka okowity, dla każdego stowarzyszonego potrzebnéj, kosztem zakładów dopełniaćby się mogła; nienaraziłaby więc szczegółowo nikogo na straty. Zabudowania dla inwentarzy, przy teraźniejszych gorzelniach istniejące, mogą i nadal pozostać bez wielkiéj dla obywateli straty. Na utworzenie nowych zakładów gorzelnianych i na kupno dla nich potrzebnego gruntu, nienarażą się obywatele na wielkie wydatki. Przyjąwszy bowiem za zasadę, że w całém królestwie stowarzyszonych będzie 5000 Ziemian, gdy na utworzenie projektowanych gorzelnianych zakładów potrzeba zł. 23,600,000, na jednego więc stowarzyszonego wypadnie składki po zł. 4720. Summę tę niekoniecznie gotówką, lecz starą miedzią lub innemi do zakładu potrzebnemi przedmiotami, stowarzyszeni spłacaćby mogli. — Wreszcie zakłady gorzelniane byłyby wspólną własnością stowarzyszonych. Inwentarze w tych zakładach, stawiane na wywarach, toż samo wspólnie do nichby należały, równie jak okowita i wszelkie z zakładów korzyści. Nadzór, dobór gorzelnianych, rachunkowość, i zamknięcie stosowne każdego zakładu, daleko większe, tak pod względem moralności ludu jak co do rezultatów finansowych, przyniosłyby stowarzyszonym i krajowi korzyści, niż dziś pojedynczo rozrzucone gorzelnie, po największéj części nieładem i przesądną rutyną, ze stratą właścicieli i uszczerbkiem innych gałęzi gospodarstwa rolnego, utrzymywane.

Ogrodnictwo.

O uprawie ogórków.

Ogórki pochodzą z Indyów wschodnich; w r. 1573 piérwszy raz do Anglii sprowadzone zostały.

Jak każdéj uprawianéj rośliny, i ogórków wiele jest gatunków. Wymienimy tu główniejsze:

1. *Ogórki gronkowe.* Są one ze wszystkich najmniejsze; zawięzują się nie pojedyńczo, lecz po kilka razem, jakby *w gronkach;* dojrzewają najwcześniéj. Można je uprawiać w izbach ogrzewanych, w wielkich donicach, lub w naczyniach drewnianych.

2. *Małe białe*, bardzo rychłe; zwykle uprawiają się w inspektach; są dosyć plenne.

3. *Wielkie białe.* Dojrzewają późno; na zimno nader dotkliwe. Uprawiają się pod gołém niebem w roli i położeniu ciepłém. Przecież dosyć rzadko się trafiają.

4. *Wielkie zielone.* Najpospoliciéj się uprawiają; równie są dobre do kwaszenia jak na sałatę.

5. *Małe zielone.* Są małe, lecz nader plenne; zwykle się używają do marynowania.

6. *Wielkie długie.* Największe ze wszystkich gatunków; dojrzewają późno, nader mało mają pestek.

Grunt. Ogórki wymagają gruntu mocnego, żyznego, dobrze rozpulchnionego, wilgotnego, a zarazem i ciepłego; położenie na południe położone, jest im najdogodniejsze; ze wszystkich nawozów, koński najwięcéj im służy.

Uprawa. Jeżeli je chcemy miéć wcześnie w otwartém miejscu hodowane, tym sposobem się uprawiają: W marcu sadzi się nasienie w inspekt, lub też w doniczki, które można trzymać w izbie opalonéj. W ostatnie dobrze jest nasypać naspód trocin drzewnych, lub ziemi z wiórzyska, a na wierzch na 2—3 cali dobréj ogrodowéj ziemi. Poczém sadzi się nasienie tyl-

ko na pół cala głęboko, i chcąc mieć wczesne ogórki, doniczki stawiają się w bliskości pieca ogrzewanego; należy je często, lecz umiarkowanie podlewać wodą.

Skoro wschodzić poczynają, potrzeba doniczki wstawiać na okno, aby słońce ogrzewało młode roślinki; a nawet, jeżeli czas potemu, wystawiać je na świeże powietrze np. w godz. południowych.

Gdy trzeci listek wypuszczą, przesadzają się wraz z przyczepioną do korzonków ziemią, w właściwe miejsce, na otwarte powietrze; jeżeli zaś to bardzo wcześnie następuje, potrzeba obrać takie położenie, by od strony północnéj osłonione było.

Jeżeli zaś mają się zbierać w czasie zwyczajnym, wtedy nasienie sadzi się w końcu kwietnia lub na początku maja w ziemię jak najlepiéj wyrobioną, w rzędy, na stopę od siebie odległe, 2 cale głęboko; przykrywa się ziemią i potrząsa na cal grubo gnojem końskim, jak najdrobniejszym.

Gdy powschodzą zbyt gęsto, przerzedzają się tak, by jedna roślina od drugiéj na 6—8 cali była odległa; przyczém ziemia oczyszcza się z chwastów. Należy je podlewać na wieczór w razie posuchy; jeżeli zaś obawa przymrozków nie minęła, tylko rano się podlewają.

W miarę podrastania, obsypują się ziemią w ten sposób, by skoro poczną puszczać rozłogi, czyli łęcinki, każda roślina jakby na kopczyku stała. Do koła każdego wtykają się w ziemię gałązki, na które łęcinki się wiją.

Na nasienniki zostawiają się największe ogórki; kładą się na cegłę, (by niegniły) i w ten czas zbierają, gdy są zupełnie żółte. — Po zebraniu zostawiają się w miejscu suchém i przewiewném dla tém większego dojrzenia. Poczém za pomocą płókania mięsa ogórkowego w zimnéj wodzie, nasienie się odłącza, szybko suszy na słońcu, i po należytém przetarciu, by każde ziarnko odosobnić, (gdyż zwykle w grudki mniéj więcéj duże się sklejają), przechowuje się w miejscu stosowném. — Nasienie to, zachowuje przez lat 6 moc kiełkowania.

Rozmaitości.

Stosunki rolnicze Belgii, Hollandyi i Hiszpanii.

Rzućmy okiem na Belgią — mówi pewien angielski pisarz — cóż tam widzimy? Obszerną piaszczystą przestrzeń, jedynie przez pracę i przemysł, do tego stopnia żyzności doprowadzoną, że stosunkowo największą ludność, obficie zaopatrza w żywność.

Patrzmy na Hollandyą. — Wydarta morzu ziemia, w wielu miejscach daleko od powierzchni morza niższa, zamieniona w najbujniejszą rolę, zawstydza obfitemi plonami ziemię dla rolnictwa stworzoną. — Teraz porównajmy pod względem rolnictwa Hiszpanią, z Belgią i Hollandyą. — Jak praca i przemysł wyniosły ostatnie dwa kraje do szczytu kultury i dobrego mienia, tak gnusność i niedołężność do upadku i nędzy przywiodły piérwszy. Był czas gdzie Hiszpania liczyła przeszło 20 milionów mieszkańców (a), gdzie jéj potęga piérwsze niemal w Europie zajmowała miejsce, gdzie kraj ten za najbogatszy uchodził; dziś ma około 10 mil. dusz; a z jéj potęgi, znaczenia i bogactwa cień tylko pozostał.

(a) Za panowania Maurów w Hiszpanii, podobno kraj ten liczył przeszło 30 milionów mieszkańców. Red.

Za panowania Ferdynanda i Izabelli, przemysł i rolnictwo kwitnęły w Kastylii. Ostatnie tak dalece dostarczało produktów rolnych, że ani pomyślano o sprowadzaniu ich z zagranicy, mimo tak ogromnéj ludności i dobrego mienia mieszkańców. — Wsie pięknie zabudowane, niemal się z sobą łączyły wybornemi gościńcami. Dziś, potrzeba tam wiele drogi przebyć, zanim się spostrzeże nędzną chatę wieśniaczą! Opisy okolicy Toledu i Madrytu z 15 i 16 wieku, porównane z ich stanem dzisiejszym, możnaby do bajek zamieścić, gdyby pewne źródła o ich rzeczywistości nieprzekonywały. — Za pomocą zaprowadzonego przez Maurów sztucznego zalewania ziemi, okolice rzeczone, pokrywały się corocznie najbujniejszą wegetacyą. Wszelkie ziemiopłody najobfitsze wydawały tu plony; a nawet pozakładane winnice, ogromne massy wybornego dostarczały wina. A dziś, cóż tam widzimy:? — gołą piaszczystą przestrzeń!; tu i owdzie nieco roli spiekłéj, tu i owdzie walącą się chatę; tu i owdzie nędzne, spragnione, wygłodzone zwierzę! — „J to ludzie — mówi rzeczony Anglik — do tego kraj ten przywiedli! A raczéj: *przemysł i praca rolników*, wyniosła go do piérwszego stanu; *niedbałość*, *lenistwo i gnusność rolników*, w drugi wtrąciła. *Okropny przykład.*“

Koléj żelazna z Berlina do Hamburga.

Zapewniają, iż już téj wiosny rozpocznie się koléj żelazna z Berlina do Hamburga na prawym brzegu Elby. A zatém, widać, iż dziś o niczém wątpić nie można; kiedy właśnie urzeczywistnia się pomysł, który przed kilką laty, wiele osób za niepodobny do wykonania, za płód bujnéj imaginacyi uważało. — Tym sposobem Berlin stanie się punktem środkowym handlu wewnętrznego morza północnego i zachodniego (Koléj żelazna ze Szczecina do Berlina już rozpoczęta). A nawet może przed upływem roku, będzie on głównym składem handlu przewozowego na morze adryatyckie. Albowiem żadnéj poniekąd nie podpada wątpliwości, że już ukończone lub obecnie projektowane koleje żelazne na północ i południe od Wiednia, przez Szląsk połączą się z Berlińską, która znowu w krótce przez Hamburską z Hanowerem związaną zostanie; podług bowiem urzędowych wiadomości, Król Hannowerski raczył zezwolić na założenie kolei żelaznéj z Hannoweru, ku granicy pruskiéj w kierunku Hamburga.

Sposób nadania pieczeni baraniéj smaku zwierzyny.

W obecnym czasie, ilość zwierzyny coraz bardziéj się zmniejsza, a może z téj saméj przyczyny powiększa się chęć spożywania jéj: boć to najlepiéj smakuje co rzadko, lub ztrudnością miéć można. — Jak wszystko w tym wieku przemysłowym się doskonali, tak téż i *gastronomia* postępuje. — Wskażemy tu sposób *przemienienia* ćwiartki skopowéj na sarnią. — Rzeczona ćwiartka, obiera się z wszelkiéj tłustości i zawija w płótno, w mocnym occie zmaczane. — W letniéj porze, podług temperatury, zostaje w niém obwiniona przez 12 do 16 dni, według tego jaki ma nabrać smak zwierzyny; w zimę przez 3—4 tygodni. Co dni kilka należy mięso przewrócić na inną stronę i szmatkę należycie octem odświeżyć. — Przed wzięciem na rożen, szpilkuje się młodą słoniną; a podczas pieczenia smaruje się na przemian masłem i świeżą śmietaną.

USTAWA

TOWARZYSTWA WYSCIGÓW KONNYCH I WYSTAWA ZWIERZĄT GOSPODARSKICH W KRÓLESTWIE POLSKIÉM.

Zatwierdzona przez decyzyą Rady Administracyjnéj Królestwa, objętą Wypisem z Protokułu Jéj posiedzenia daty 11/23 Marca 1841 roku.

TYTUŁ I.

Ogólne zasady i cel Towarzystwa.

Artykuł 1.

Połączenie mieszkańców Królestwa Polskiego, właścicieli koni i innego inwentarza gospodarskiego, w celu ulepszenia chowu i wykształcenia rodu tych zwierząt, przez ustanowienie wyścigów konnych i publicznéj wystawy do popisu zwierząt w gospodarstwie rolném chodowanych, a to pod bezpośrednią opieką i kierunkiem Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych, stanowi *Towarzystwo wyścigów konnych i wystawy zwierząt gospodarskich.*

Artykuł 2.

Każdy właściciel dóbr ziemskich w Królestwie lub mieszkaniec posiadający własne konie, bydło, albo inny inwentarz, może stać się członkiem Towarzystwa; jeżeli się o to zgłosi na piśmie do Dyrekcyi Jeneralnéj Towarzystwa, z deklaracyą poddania się warunkom niżéj przepisanym.

Członkowie Towarzystwa są:

a, rzeczywiści,
b, przybrani,
c, honorowi.

Artykuł 3.

Członkiem rzeczywistym jest ten, kto opłaca do kassy Towarzystwa rocznie z góry w dniu 1 Stycznia każdego roku złp. 100. Opłata ta nadaje mu prawo do pozyskania jednego numeru na liście Członków rzeczywistych Towarzystwa, a tém samém używa on następujących korzyści:

a, Ma wyznaczone bezpłatnie jedno miejsce na placu widowiska wyścigów konnych i wystawy zwierząt.

b, W razie przyznania nagrody, bądź wyścigowéj, bądź za popis konia ujeżdżonego, bądź wreszcie za wystawę zwierząt gospodarskich, takową odbiera w całkowitości.

c, Jeżeli koń jego zwycięża, albo zwierzę przez niego przedstawione uznane jest za celujące, ma prawo żądać, jeżeli chce, ażeby Towarzystwo nabyło od niego takowego konia, takowe zwierzę, za summę na ich kupno *w oznaczeniu nagród* przeznaczoną, przy zachowaniu przepisów, na ten przypadek w Tytule 4tym wskazanych.

d, Otrzymuje bezpłatnie bilet do losowania, zakupić się mających na rzecz Towarzystwa koni wyścigowych, ujeżdżonych, i zwierząt gospodarskich celujących.

e, Ma sobie doręczone bezpłatnie każdego roku sprawozdanie z działań Towarzystwa, wraz z listą Członków i innemi wiadomościami do czynności Towarzystwa odnoszącemi się.

f, Żądać może pośrednictwa Dyrekcyi Jeneralnéj Towarzystwa, dla rychłego powzięcia wiadomości o wypadkach gonitw w Anglii odbywanych, i zapisywać przez tęż Dyrekcyą ogiery celne lub klacze stadne z Anglii.

Artykuł 4.

Aby być członkiem przybranym Towarzystwa, należy opłacać corocznie do kassy Towarzystwa w dniu 1 Stycznia z góry złp. 20.

Przez uiszczenie opłaty, Członek uzyskuje jeden numer na liście Członków przybranych Towarzystwa i używa następujących korzyści:

a, Ma wyznaczone bezpłatnie jedno miejsce na placu wyścigów konnych i wystawy zwierząt.

b, Jeżeli zwierzę przez niego na wystawę przedstawione, uznane jest za celujące, ma prawo żądać ażeby Towarzystwo nabyło od niego takowe zwierzę, za summę na kupno onego *w oznaczeniu nagród* przeznaczoną, i przy zachowaniu przepisów, na ten przypadek w Tytule 4tym wskazanych.

c, Otrzymuje bezpłatnie bilet do losowania, zakupić się mogących na rzecz Towarzystwa celujących zwierząt gospodarskich.

d, Odebrać może z Dyrekcyi Jeneralnéj każdego roku bezpłatnie, sprawozdanie z działań Towarzystwa, wraz z listą Członków.

Artykuł 5.

Na Członków honorowych, wezwane być mogą przez Kommissyą Rządową, na wniosek Dyrekcyi Jeneralnéj Towarzystwa, osoby z mieszkańców krajowych lub zagranicznych, znane ze szczególnego współdziałania lub opieki udzielanéj ku ulepszeniu chowu koni i bydła.

Członkowie honorowi otrzymują corocznie bezpłatnie, sprawozdanie z czynności Towarzystwa wraz z listą Członków.

Artykuł 6.

Członkowie rzeczywiści lub przybrani, opłacający podwójną, potrójną, i t. d. składkę artykułami 3 i 4 oznaczoną, otrzymują dwa, trzy, lub więcéj numerów, na odpowiedniéj liście członków i używają korzyści do posiadania każdego numeru przywiązanych.

Liczba członków rzeczywistych i przybranych jest nieograniczona.

Ilość zaś Członków honorowych oznacza się na 12.

Artykuł 7.

Kto nie uiszcza opłat Art. 3 i 4 oznaczonych, do dnia 1 Stycznia każdego roku, uważany jest za występującego z Towarzystwa. Wykreślenie zaś z listy Członków, następuje z dniem ostatnim Maja, do którego to czasu Członkowie zgłaszać się jeszcze mogą z opłatą, wszakże za każdy miesiąc opóźnienia dopłacą po 5% od przypadającéj od nich należytości.

Artykuł 8.

Uroczystość wyścigów konnych i wystawy zwierząt gospodarskich, odbywa się raz na rok w Warszawie i rozpoczyna się zaraz po skończeniu Targu głównego na wełnę, to jest w d. 8/20 Czerwca każdego roku.

Miejsce na uroczystość tę, oznacza się na teraz za rogatkami Mokotowskiemi, na placu przez Rząd na ten cel przeznaczonym.

W miarę rozszerzenia się działań Towarzystwa, mogą być ustanowione na wniosek i pod kierunkiem Dyrekcyi Jeneralnéj onego, tudzież za oddzielném postanowieniem Rządu, gonitwy konne i wystawy zwierząt po Guberniach.

Artykuł 9.

Każdy Członek Towarzystwa, może wystąpić z Towarzystwa każdego czasu, za piśmienném oświadczeniem Dyrekcyi Jeneralnéj; jednak do opłaty za rok bieżący jest obowiązany.

TYTUŁ II.

Zarząd Towarzystwa.

Artykuł 10.

Corocznie w dniach ostatnich Czerwca, po ukończeniu wyścigów i wystawy, odbywa się

zgromadzenie wszystkich Członków Towarzystwa.

Artykuł 11.

Zgromadzenie to, pod przewodnictwem Członka na ten jeden raz, przez obecnych wezwanego, wybiera większością głosów, corocznie z pomiędzy Członków rzeczywistych Towarzystwa:

a, Dwóch Członków do Dyrekcyi Jeneralnéj;

b, 3ch, a co drugi rok 4ch Członków do Komitetu Towarzystwa.

Protokół posiedzenia zgromadzenia Członków, złożony zostaje Dyrekcyi Jeneralnéj do wykonania.

Artykuł 12.

Dyrekcya Jeneralna Towarzystwa, zarządzająca jego sprawami, składa się: z Wielkiego Koniuszego Dworu jako prezydującego, lub innéj osoby przez Rząd wyznaczonéj; z Dyrektora przemysłu i kunsztów, z Inspektora Jeneralnego stad i stacyj stadnych, z Dyrektora Instytutu Gospodarstwa wiejskiego, i czterech członków wybranych z pomiędzy rzeczywistych Członków Towarzystwa, ile możności w Warszawie zamieszkałych, co drugi rok po dwóch zmieniających się i urzędujących bezpłatnie.

Artykuł 13.

Komplet Dyrekcyi Jeneralnéj stanowi trzech Członków. Równość zdań Prezydujący rozstrzyga.

Artykuł 14.

Dyrekcya Jeneralna obiera z pomiędzy członków swoich jednego, do sprawowania obowiązków kassyera i ma dodanego etatowego sekretarza z głosem doradczym, na jéj posiedzeniach zasiadającego.

Artykuł 15.

Czynności Dyrekcyi Jeneralnéj są:

a, urządzenie i dozór wyścigów konnych z należącém do nich przedstawieniem koni ujeżdżonych;

b, urządzenie i dozór wystawy zwierząt gospodarskich;

c, projektowanie etatu i oznaczenia nagród wyścigowych, tudzież za wystawę zwierząt;

d, szafunek i rachunkowość funduszów Towarzystwa na zasadzie etatu i oznaczenia nagród;

e, wyznaczenie Sędziów do wyścigów i wystawy, przyznających nagrody;

f, urządzenie szkoły Trenerów;

g, urządzenie i utrzymanie xiąg rodowodu koni, oraz celujących ras zwierząt gospodarskich.

h, ogłaszanie drukiem pism odnoszących się do wyścigów konnych i wystawy zwierząt gospodarskich;

i, prowadzenie potrzebnéj w sprawach Towarzystwa korrespondencyi, i wszelkie czynności do zarządu Towarzystwa odnoszące się.

Artykuł 16.

Do każdéj czynności wymagającéj szczególnego i ciągłego zajęcia się w czasie trwających wyścigów i wystawy, Dyrekcya Jeneralna mocna jest wyznaczać od siebie Delegowanych, lub w razie braku Członków swojego składu, wzywać do tego innych członków, rzeczywistych lub przybranych Towarzystwa.

W téj mierze Dyrekcya Jeneralna lub jéj delegowani, trzymać się powinni przepisów co do urządzenia wyścigów i wystawy, zawartych w Tytule 5tym.

Artykuł 17.

Dyrekcya Jeneralna wydaje zarządzenia względem szczegółów urządzenia placu wyścigowego i wystawy, stawiania galeryi, szop i innych budowli: co do budowli jednak, uzyskać poprzednio powinna upoważnienie od Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Również Dyrekcya Jeneralna za upoważnieniem téj-

że Kommissyi Rządowéj, oznacza i urządza pobór opłaty od miejsc widowiska na placu wyścigów i wystawy.

Artykuł 18.

Corocznie z dniem 1 Lutego, Dyrekcya Jeneralna czyni obrachunek funduszów Towarzystwa, zamieszczając do niego wszelkie nastąpione wpływy, jako to:

a, z zasiłku ze Skarbu Królestwa, jeżeli takowy jest udzielony;

b, ze składek stałych od Członków Towarzystwa rzeczywistych i przybranych;

c, z opłat od zapisu koni do wyścigów i popisu koni ujeżdżonych;

d, ze strącenia na rzecz Towarzystwa, połowy nagród wygranych, przez osoby nie będące rzeczywistemi członkami Towarzystwa;

e, z opłat od miejsc widowiska;

f, z wpływów nadzwyczajnych, jako to: kar od Członków opóźniających się w opłacie; ze 4% od nagród prywatnych i zakładów etc.

Stosownie do obrachunku tego, Dyrekcya Jeneralna układa:

1. Projekt do etatu rocznego wydatków;
2. Projekt ilości i wysokości nagród.

Artykuł 19.

Etat wydatków obejmować ma rozchody do utrzymania i postępów Towarzystwa konieczne, jako to: pensyą sekretarza i koszta utrzymania biura Dyrekcyi Jeneralnéj, corocznego urządzenia placu wyścigowego i pomieszczenia wystawy, reperacyi i utrzymania budowli, nakoniec inne wydatki przewidziane lub nadzwyczajne. Fundusz od oznaczeń etatu tego zbywający, pozostawiony być ma na nagrody i kupno zwierząt celujących.

Artykuł 20.

Do oznaczenia ilości i wysokości nagród, tudzież funduszu na kupno koni i zwierząt, ma służyć Dyrekcyi Jeneralnéj za wskazówkę, zasada, ażeby z całkowitego tego funduszu przynajmniéj $\frac{1}{3}$ część użyta była na nagrody za celujące zwierzęta gospodarskie i na ich kupno.

Co do szczegółowego zaś podziału na różne rodzaje zwierząt, Dyrekcya Jeneralna do położenia i potrzeb gospodarstwa krajowego stosować się winna. Inne przepisy co do nagród, objęte są Tytułem 4tym.

Artykuł 21.

Ułożony przez siebie obrachunek roczny wpływów, wraz z projektami etatu wydatków i oznaczeniem nagród, Dyrekcya Jeneralna podaje najdaléj dnia 15 Lutego każdego roku Komitetowi Towarzystwa do wspólnego uznania, i takowy wraz z uwagami Komitetu, najdaléj z dniem 1 Marca przedstawia Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych do zatwierdzenia

Artykuł 22.

Po uzyskaniu zatwierdzenia przez Kommissyą Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych, które nie późniéj jak z dniem 1 Kwietnia nastąpić powinno, Dyrekcya Jeneralna niezwłocznie ogłasza programmat, odbyć się mających w tym roku wyścigów, popisu koni wyjeżdżonych i wystawy zwierząt gospodarskich, w którym wyrażone być powinny nagrody i warunki ich otrzymania.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Kantor Główny w Starém Mieście N^ro 61. na piérwszém piętrze.